

Gdańsk był bardzo kociewski

Kolorowe stroje, pachnące potrawy, wiktuały i kulinaria, przysiewki oraz tańce, wszędzie modraczki i na ustach wielu... KOCIEWIE. 2 sierpnia na Jarmarku św. Dominika obchodzone było Święto Kociewia. Nie po raz pierwszy w historii, ale pierwszy raz w Gdańsku i na tak dużą skalę.

W Korowodzie Kociewskim, który był pierwszym elementem wydarzenia, przeszło prawie 800 osób. Wszystkich poprowadziła Orkiestra Dęta z Pinczyna. Potem szli przedstawiciele prawie wszystkich gmin kociewskich, koła gospodyń wiejskich, ochotnicze strażne pożarne, młodzież, zespoły artystyczne, przedstawiciele stowarzyszeń, domów kultury, domów pomocy społecznej, samorządowcy oraz wszyscy ci, którzy stawili się przy Zielonej Bramie tuż nad Motławą. Było gwarnie, kolorowo i radośnie. Przechodnie pytali o maszerujących, interesowali się, robili zdjęcia, kręcili filmiki i dziellili się swoimi wrażeniami w mediach społecznościowych.

– Najważniejsze było dla nas to, że w Święto Kociewia włączyli się... całe Kociewie – mówi Piotr Kończewski, dyrektor biura Lokalnej Organizacji Turystycznej KOCIEWIE. – To wspaniałe uczucie, gdy w jednym pochodzie idą mieszkańcy trzech kociewskich powiatów, gdy do Gdańska przyjeżdżają z manifestacją swoją przynależność do Kociewia osoby z najdalszych krańców regionu.

Miłą niespodzianką na scenie Unikatów z Kociewia na Targu Węglowym były podarunki dla muzyków od Nadbałtyckiego Centrum Kultury i Samorządu Województwa Pomorskiego. Były to specjalnie wydane „Melodie z Kociewia w opracowaniu na orkiestrę dętą”, czyli partytury kilku ludowych utworów kociewskich.

– Być może podczas przyszłorocznego Święta Kociewia utwory te zostaną wykonane przez nasze orkiestry – snuje plany Stefan Galiński ze Starostwa Powiatowego

w Starogardzie Gdańskim. – Będziemy się starali, aby podczas przemarszu, a także w części koncertowej zaprezentować orkiestrę dętą. Mamy na Kociewiu sporo dobrych zespołów.

Kociewie zdobyło przez lata zaufanie organizatorów Jarmarku św. Dominika, dlatego może korzystać ze specjalnego statusu podczas tej największej imprezy wystawienniczo-handlowej w Europie. Tego dnia zarówno główna scena jarmarkowa, a także Targ Węglowy jest do dyspozycji Regionu. I właśnie Region prezentuje się poprzez występy zespołów regionalnych, ale i była też młodzież z formacji tanecznych, a także wystąpiły profesjonalne grupy muzyczne. W prawie dwudziestu pawilonach prezentowano rękodzieła, wydawnictwa, zwyczaje średniowieczne, były zajęcia dla dzieci, warsztaty, a także degustacje kuchni kociewskiej. Nie zabrakło informacji turystycznej, wszak najwięcej odwiedzających pytało właśnie o możliwości odwiedzenia Kociewia, o atrakcje, o imprezy, o noclegi.

Późnym popołudniem nastąpiła trzecia odsłona Święta Kociewia – Kociewie ART – spotkanie artystyczne w gdańskim Ratuszu Staromiejskim.

– Kociewie ART było dla nas pewnym eksperymentem – wyjaśnia Grzegorz Oller z Ogniska Pracy Pozaszkolnej ze Starogardu Gdańskiego. – Udało nam się. Prace przygotowane przez trzy ośrodki kultury: Starogardzkie Centrum Kultury, Fabrykę Sztuk w Tczewie oraz Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Świeciu były na wysokim poziomie. Już rozmawialiśmy z władzami Nadbałtyckiego Centrum



Kultury, że w przyszłym roku nie może zabraknąć podobnego akcentu podczas Święta Kociewia 2019.

Wernisaż otworzył odczyt okolicznościowy Ryszarda Szwocha o Kociewiu i Kociewiakach w kulturze, a dodatkowych emocji artystycznych dostarczyło trio fortepianowe Subito Trio.

Ten szczególnie dla Kociewia i Kociewiaków dzień – Święto Kociewia – był w przekonaniu organizatorów okazją do wykazania kociewskiej spójności oraz

integracji społeczności lokalnej z trzech powiatów: starogardzkiego, świeckiego i tczewskiego. A dzięki przychylności wielu osób, instytucji, firm i samorządów mógł być prawdziwym świętem. Kolejne wydarzenia już za rok, 1 sierpnia 2019 roku na Jarmarku św. Dominika w Gdańsku.

Galeria zdjęć oraz film z imprezy dostępne są na profilu Lokalnej Organizacji Turystycznej KOCIEWIE na FB:

www.fb.com/lot.kociewie.

MOK